

## SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKOŃCZYŁ OBRADY

### DLACZEGO WYSTĘPUJĄ NIEDOMAGANIA W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

**P**IERWSZE półrocze było pomyślne dla przemysłu woj. przemyskiego. Zadania planowe zostały w zasadzie wykonane. Nie nadążył transport. Skutkiem czego na rynku znalazło się mniej towarów. Nie wywieziono m.in. wyrobów Huty Szkła Opakowaniowego „Jarosław”. Załęgłości przewozowe na kolei sięgają ponad 600 tys. ton masy towarowej. Co zaważyło na tym stanie rzeczy?

Brakowało wagonów! Ich niedobór w DRKP wyniósł aż trzy czwarte tego ile brakowało w ogóle w Dyrekcji Południowej. Więc mimo, iż poprawił się współczynnik obrotu wagonów, mimo lepszego załadunku statycznego — w przewozach za półrocze saldo ujemne.

Zadaniem każdego kolejjarza jest troska o wagon, o jego stan techniczny, o to by nie miał przestojów. Możliwości techniczno-organizatorskie są jeszcze w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych znaczne. Mówiono o nich podczas wczelnych konferencji ekonomicznych w Przeworsku, Żurawicy i Medyce. Wnioski w trybie pilnym zlecono do realizacji. Usprawnienia wymaga praca na bocznicach, zmianowości i dyscyplina. **Zadania ręczne są do wykonania pod warunkiem rytmicznego dopływu sprawnych technicznie wagonów** — zaakcentował w referacie wprowadzającym do dyskusji na zakładowej konferencji ekonomicznej dyrektor Rejonu FRANCISZEK BŁACHUT.

Tego samego zdania jest również załoga. — **Jeśli będzie masa towarowa i tabor — co do nas należy zrobimy** — twierdzą dokerzy z suchego portu, świadomi swoich zadań na każdym odcinku. Ale nie może być tak, by rządziła się wśród robotników myśl twórcza napotykała mur biurokracji, by administracja nie respektowała roli samorządu, a tak się zdarza, co sygnalizowały komisje wykonawcze. Wnioski zgłoszone na styczniowej konferencji ekonomicznej doczekały się odpowiedzi w Dyrekcji Południowej dopiero 23 lipca! Komentarz chyba zbędny...

— **Niepokojąco w porównaniu do roku ubiegłego wzrosła**

ilość wagonów przybywających bez dokumentów bądź kierowanych do nas zupełnie niepotrzebnie. Sporo też było wagonów „chorych” nie nadających się do eksploatacji. Na torach aż się roilo, ale pracować nie można... — zauważył przewodniczący Rady Zakładowej JERZY ŚWISTEK.

Wtórował mu naczelnik stacji Żurawica ZYGMUNT BUCZYŃSKI: — **Co z tego, że Żurawica pracuje dobrze, co z tego, że wagon stoi u nas godzinę krócej, skoro wagony przychodzą brudne, rozlatujące się, bez dokumentów, albo źle załadowane. Dodatkowa robota. Zupełnie niepotrzebna gdyby ktoś wcześniej na swoim odcinku zadbał o tabor...**

— **W ciągu minionych dwóch lat osiągaliliśmy najlepsze wyniki w Dyrekcji Południowej. W tym roku zanotowaliśmy przepały. Dlaczego? To skutek nieplanowych postojów na stacjach i pod semaforami, a więc konieczność dodatkowych rozruchów. Ogrzewanie pociągów osobowych też na to rzutuje... Załogę mamy oddaną, ale pewnych spraw nie przeskościmy. Po utworzeniu trójki spalinowej — systemem gospodarczym zorganizowaliśmy warsztaty, lecz na dłuższą metę nie zdadzą one egzaminu, nie gwarantują prawidłowej obsługi. Do tej pory opieramy się na małej mechanizacji, będącej efektem ruchu racjonalizatorskiego. Ale potrzeba inwestycji!** — postulował naczelnik lokomotywowni w Żurawicy WŁADYSŁAW BEŁCH.

Ruch racjonalizatorski rozwija się pomyślnie. Także wśród robotników. Klub Techniki i Racjonalizacji zbiera laury, o czym już na tych łamach informowaliśmy. Ale w ogólnym odczuciu nie ma jeszcze masowości, a kadra inżyniersko-techniczna nie jest w pełni ukierunkowana na wdrażanie pomysłów. **Deficyt pracowników akordowych się pogłębia (przy załadunku pracują głównie chłopcy-robotnicy), po wejściu w życie uchwały o zapatrzeniu emerytalnym wielu z nich decyduje się wracać na gospodarstwo rolne** — co sygnalizował i sekretarz POP w suchym porcie w Medyce STANISŁAW TELEGA — więc jedyna nadzieja w postępie technicznym. Zwracał on także uwagę na konieczność szybkiego

# Z Y G O T I E

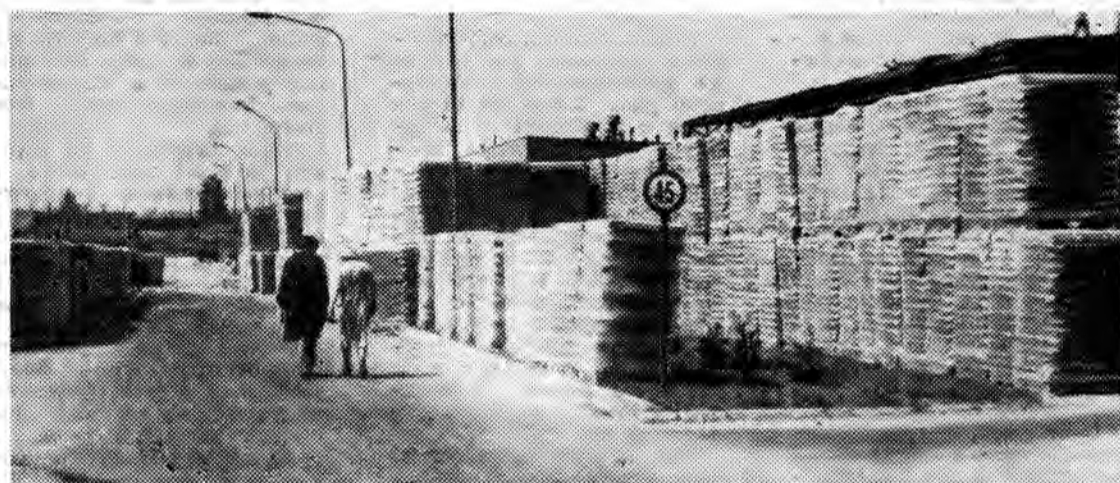
## P R Z E M Y S K I E

NR 32 (562)

ROK XII

9 SIERPNI 1978 r.

CENA 2 ZŁOTE



W lipcu nastąpiło sześciokrotne przekroczenie stanu zapasów. Zabrakło nam 149 wagonów — mówi I sekretarz KZ PZPR w hucie „Jarosław” WŁODZIMIERZ KOŻAK. — KSR uchwaliła dodatkową produkcję rzędu 72 mln zł. Wypełnimy zobowiązanie, ale nie chcemy magazynować wyrobów. Z HSO pochodzi przecież produkcja rynkowa...

Fot. (tz)

podstawiania węglarek, gdyż pod estakadami zwałowisko rudy, a brak wagonów osłabia aktywność zawodową.

— **W Medyce przetadowuje się największą masę towarową. W I półroczu podstawowe wskaźniki planu zostały wykonane (dzięki zmianie technologii pracy na trakcji przestawczej odprawianym w tym samym czasie więcej składów), lecz powodów do zadowolenia nie ma, jako że ponosiliśmy ewidentne straty przy załadunku, otrzymując nieodpowiednie wagony. Bo jeśli metale zamiast na platformie wozi się w węglarkach, to wiadomo, że jedzie powietrze. Nie ma też systematyczności w odprawianiu pociągów, z uwagi na późne przybycie elektrowozu wyjeżdżającego one dopiero po północy...** — informuje zast. naczelnika stacji Medyka JAN SUROWIECKI.

Plany półroczne wykonały też wagonownia w Medyce oraz węzeł przeworski. Nie przyszło to łatwo. Trzeba się porządnie natrudzić, by na czas przygotować skład do wyruszenia na trasę pociągu osobowego. Wagonów rezerwo-

wych nie ma, opóźnienia skracają postój, a ludzi niedostatek. Zdarzyło się, że 21 pociągów wyjechało z Przemysła nie tak jak powinno, co poczytują sobie kolejjarze za plamę na honorze.

Przeworska stacja — o czym mówił zast. naczelnika WŁADYSŁAW JANUSZ — ma fatalny układ torowy. Nie idzie on w parze z nowymi urządzeniami przekątnymi. Konieczne są przynajmniej dwa tory przyjęciowe, by skrócić

czas postoju wagonów w miejscu.

PKP nie może być wąskim gardłem. Dlatego w obecnej sytuacji niezbędna jest także analiza stanu wykorzystania wagonów przez zakłady, dla których kolej świadczy usługi. **W I półroczu na liście tych, którzy przetrzymują wagony znajdowały się m.in. Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Zakłady Płyt Piłśniowych, Huta „Stalowa Wola” i Huta im. Lenina.**

Samorząd robotniczy zakończył obrady. Gdyby chciał się pokusić o refleksje natury ogólnej, to rzec można, że wszędzie na czołowym miejscu stawiano troskę o wykonanie zadań II półrocza — rytmicznie i planowo, w ramach posiadanych możliwości bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

Możliwości dodatkowej produkcji — oprócz wspomnianej huty „Jarosław” — wykazano ponadto w Zakładach Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie. Ich zamki i inne dodatki to towar niezwykle na rynku chodliwy.

W każdej uchwale uwidaczniały się treści XII Plenum KC PZPR i nowe spojrzenie na problem wynalazczości i racjonalizacji. Krytycznie oceniono zwłaszcza działalność KTI w budownictwie i przedsiębiorstwach transportowych (m. n. w Oddziale PKS w Jarosławiu). Zobowiązano te komórki do udzielania większej pomocy doradczej pomysłodawcom mającym na uwadze usprawnienie pracy w zakładzie.

I co istotne — nie było biadolenia, ale gospodarska debata, mądra i rzeczowa na temat jak pokonać występujące trudności.

A. BOGUSŁAWSKA

## DOBRY LEPSI NAJLEPSI

Przeworska „Vistula” najmłodszy w województwie zakład przemysłu odzieżowego, zatrudniający około 500 osób — przez dłuższy czas w swej branży do produjących, niestety, nie należała, choć mogła biorąc pod uwagę wyposażenie i warunki pracy załogi.

Ostatnio jednak w wyniku szeregu przedsięwzięć natury kadrowej i organizacyjnej zmieniło się wiele na lepsze — szyje się tu ubrań coraz więcej i lepszej jakości. O tym ostatnim przyniósł „Vistuli” świadczyć zwiększający się eksport. Garnitury z Przeworska docierają do klientów w Moskwie, Leningradzie, Wilnie, Kujbyszewie i wielu innych miastach Związku Radzieckiego, a począwszy od lipca br. również do Budapesztu na Węgrzech. W pierwszym kwartale br. „Vistula” produkowała na rynek krajowy, w drugim — głównie na eksport. W półroczu wysłano odbiorcom zagranicznym 80 000 ubrań męskich z tkaniny.

W młodej załodze umacnia się poczucie współodpowiedzialności za przedsiębiorstwo i dążenie do solidnej roboty, powiększa się z każdym miesiącem grupa ludzi, którzy nie tylko przekraczają plany, lecz również przestrzegają norm jakościowych. Do ich grona należą:



MARIA SZAJER — szwaczka.



ZOFIA GROCHOLSKA — pracownica szwalni.



BARBARA ZIĘZIO — pracownica szwalni.



ANNA PAWŁOWSKA — kreślarka krojowni.



JANINA NIECKARZ — szwaczka.

# GOSPODARKA PRZEMYSŁA PO PÓŁROCZU

(Omówienie referatu sekretarza Stanisława Sobczuka wygłoszonego na plenum KM PZPR)

W realizacji zadań produkcyjnych za I półrocze bardzo dobre wyniki osiągnęły: Wytwórnia Win, Spółdzielcze Zakłady Konfekcyjno-Odzieżowe, Spółdzielnia „Start”, Zakłady Automatyki „Mera-Polna”, Zakłady „Pollena-Astra”, Spółdzielnia „Bistor”, Spółdzielcze Zakłady Metalowo-Chemiczne.

Pozytywnie należy ocenić strukturę dynamiki sprzedaży. Sprzedaż produkcji na rynek i eksport rosła szybciej niż sprzedaż ogółem, co odpowiada potrzebom społeczeństwa i gospodarki narodowej. Np. podwoił eksport Zakłady Płyt Piłśniowych. „Fanina” zwiększyła go o 35 proc., a Przemyskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego o 47 proc.

Duży wpływ na poprawę gospodarowania miał wzrost wydajności pracy. Szczególnie dobre wyniki w tym zakresie odnotowano w spółdzielniach „Bistor” i „Start”. Większość przedsiębiorstw

prowadziła działalność przy znacznie zmniejszonym zatrudnieniu, a tylko nieliczne go zwiększyły (Wytwórnia Win, Spółdzielcze Zakłady Konfekcyjno - Odzieżowe, Spółdzielcze Zakłady Metalowo-Chemiczne).

W aktualnej sytuacji szczególne znaczenie ma właściwe gospodarowanie funduszem płac. Łączy się to bowiem z wysiłkami zmierzającymi do utrzymania równowagi pieniężno - rynkowej. Wzrost średniej płacy wynoszący w mieście 7,4 proc. nie został, ogólnie biorąc, pokryty wzrostem wydajności pracy, gdyż ten wyniósł tylko 6,7 proc. To niekorzystne zjawisko wystąpiło m. in. w „Sanwilu”, Przemyskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, Spółdzielni Inwalidów „Praca”.

Przy analizie efektywności gospodarowania nie można pominąć jakości produkcji. W dalszym ciągu niezadowalająca jest ilość przyznawanych znaków jakości. Z u-

znaniem należy jednak podkreślić wysiłki załóg i kierownictw na rzecz produkcji wyrobów o wysokim standardzie oraz obniżenia reklamacji i zwrotów.

Prawidłowe wyniki osiągnęła, choć nie we wszystkich wskaźnikach, Spółdzielnia Pracy Robót i Materiałów Budowlanych, czego nie można powiedzieć o Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego. Główne przyczyny tej sytuacji to braki materiałowe i niedobór środków transportu. Niekorzystne wyniki ma również „Elbud”. Zdecydowały o tym kłopoty zaopatrzeniowe i niedostateczne dostawy wagonów do przewozu gotowych wyrobów.

Słaba praca przedsiębiorstw budowlanych miejscowych i obcych ujemnie odbiła się na realizacji niektórych inwestycji, a m. in. bazy magazynowej WSS, domu usług przy ul. Ratuszowej, ujęcia wody na Sanie, miejskiej oczyszczalni ścieków, uzbrajaniu terenów na osiedlu „Kazanów”, budowie

kotłowni osiedlowych i pawilonu handlowego na osiedlu XXX-lecia. Niezależnie od licznych trudności obiektywnych, wiele nieprawidłowości wynikało ze złej organizacji, niedostatecznego nadzoru, słabej dyscypliny, a nawet przypadków pijaństwa w godzinach pracy.

Równoległe z zadaniami ujętymi w planach, podejmowano i realizowano czynności społeczne na rzecz miasta, przy dużym zaangażowaniu

m. in. Komitetów samorządu mieszkańców. Ogólna ich wartość wyniosła ponad 5 mln złotych.

Przy ocenie działalności gospodarczej za I półrocze wypukłono głównie niedomaganie. Nie mogą one jednak przesłonić pozytywnych tendencji widocznych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, a także ofiarnej pracy załóg, realizujących zadania niejednokrotnie w złożonych warunkach.

em

★ ★ ★

Uchwała KM sprecyzowała najważniejsze kierunki działania w dziedzinie gospodarczej w II półroczu br. Uwzględniono w niej najistotniejsze przedsięwzięcia mające na celu poprawę sytuacji tam, gdzie nie jest ona najlepsza, gdzie np. istnieją opóźnienia w realizacji inwestycji.

## „SŁOWIANKA” NIE GORSZA OD „SŁONECZNEJ”

Województwo wzbogaciło się o piękny zakład gastronomiczny II kategorii w niczym nie ustępujący jarosławskiej „Słonecznej”. Mowa o „Słowiance”, nowej restauracji-kawiarni w Lubaczowie, o 200 miejscach stałych i 30 sezonowych. Jak nas poinformował prezes Miejskiej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Antoni Mac — otwarcie lokalu przewidziane jest na 15 sierpnia br. „Słowianka” jest jedną z dwu poważnych inwestycji handlowych w mieście, które w zasadzie zaspokoją na pewien czas jego potrzeby.

Drugim obiektem będzie dom handlowy, również nowoczesny i ładny, o 900 m kwadratowych powierzchni. Znajdą się w nim branże: obuwnicza, dziewiarska, konfekcyjna i tekstylna, a ponadto — jak w domach towarowych z prawdziwego zdarzenia — małe kawiarenka dla strudzonych i punkt kosmetyczny. Zakończenie prac budowlanych, które sprawnie prowadzi Oddział Budowlano-Montażowy ZIB w Przemyslu, nastąpi we wrześniu.

Koszt budowy „Słowianki” wyniesie około 11 mln złotych, domu handlowego — 15 mln złotych.

### WYSOKIE ODZNACZENIA DLA PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI



Fot. TZ

Kilkunastoosobowa grupa pracowników spółdzielczości rolniczej otrzymała za długoletnią, nienaganną pracę i aktywność społeczną odznaczenia państwowe. Dekoracja wyróżnionych odbyła się przy okazji konferencji ekonomicznej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych. Dokonał jej wicewojewoda Tadeusz Dec. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Franciszek Skromak, Stanisław Pacuła, Edward Wasilewski; Złote Krzyże Zasługi: Janina Broż, Władysław Domagalski, Władysław Gołąb; Srebrne Krzyże Zasługi: Irena Perenc, Alicja Grega, Kazimierz Surmacz, Wacław Kuciel, Wiesław Laurecki; Brązowe Krzyże Zasługi: Roman Pajda, Jerzy Rachwał, Stanisław Holicki, Ryszard Siłpko, Antoni Skofleg. Ponadto kilku pracownikom wręczono odznaki „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” i „Za Zasługi dla Transportu PRL”.

### NIEMAL 9,8 MLN ZŁ NA KONCIE NFOZ W PRZEMYSKIEM

Pomyślnie przebiega w naszym województwie zbiórka na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W pierwszym półroczu br. zgromadzono 9 797 tys. zł, co stanowi 57,6 % planu rocznego opiewającego na 17 mln złotych. Najwyższy stopień wykonania zadań zanotowała spółdzielczość (ogółem 94 proc.), na drugim miejscu plasują się rolnicy — 76,9 proc., zaś na trzecim rzemiosło — 68,8 proc.

Siedem gmin, a to: Zarzecze, Gać, Kańczuga, Lubaczów, Pruchnik, Wiązownica i Przeworsk, a także mieszkańcy miasta Przeworska — wykonali roczne zadania planowe w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. Bliskie finału są: Jarosław — miasto oraz gminy — Trynca i Adamówka. Natomiast rażąco odstają: Rokietnica, Chłopice, Dynów i Wielkie Oczy oraz członkowie zrzeszeń prywatnego handlu, przedstawiciele wolnych zawodów i związków twórczych.



### DZIĘKUJEMY!

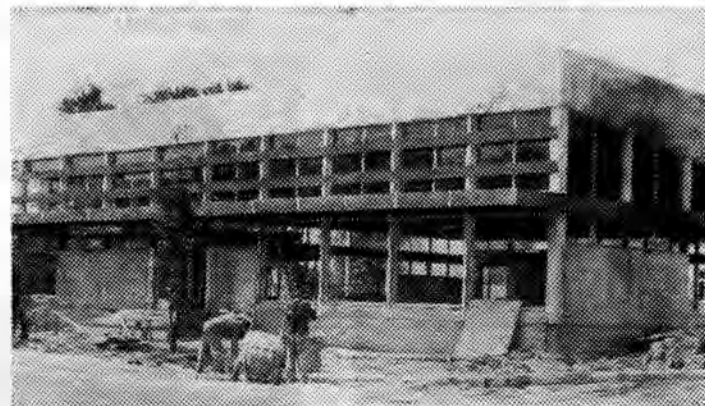
Z Otmuchowa, znajdującego się na trasie Ogólnopolskiego Wysockokwalifikowanego Rajdu Turystycznego po Ziemi Opolskiej, otrzymaliśmy pozdrowienia od biorących w nim udział przemyslan: Elżbiety Gawel, Zdzisława Nadziaka i Janusza Węgrzynowskiego. Z Krynicy Morskiej napisali do nas pp. Janina i Edward Wańczakowie, zaś ze Szczecina — pp. Mietek i Andrzej Socha. Uroczą karteczkę z Mama! przysłali wraz z pozdrowieniami wypoczywający w Rumunię nasi stali czytelnicy: Ryszard Jojczyk, Janusz Gazdowicz, Jerzy Bat, Mariusz Rożko, Marian Solga, Jacek Haizik i Bogdan Bartosz. Natomiast z Soliny odebraliśmy pozdrowienia od Anki, Ali, Tadeusza i Zygmunta.

Z obozu w Elku napisał do nas: Marta Pinkowicz, Alicja Amarowicz i Iwona Kogutkiewicz. Z obozu sportowego w Zagłębiu otrzymaliśmy pozdrowienia od koszykarek MKKS „Pogoń” Lubaczów. Będąc w Krakowie pamiętał o nas p. Józef Krawczyk. Z XX Ogólnopolskiego Złotu Turystów Kolejarzy w Rucianem nadeszły pozdrowienia od członków Klubu PTTK przy DRKP. Natomiast z wycieczki do Warszawy otrzymaliśmy miłą korespondencję od młodzieży z GS w Orlach, która dziękuje za naszym pośrednictwem organizatorowi, czyli PTTK w Przemyslu, za atrakcyjną imprezę oraz zasiadającemu za kierownicą autobusu p. Zalewskiemu za bezpieczną jazdę.

Ze słonecznej Albeny nadeszły pozdrowienia od pp. Krystyny i Ryszarda Zajączkowskich, zaś z Łodzi — od Marioli i Piotra. Z Warszawy napisali uczestnicy stołecznej Muzykoramy: Anna Szczepanik, Janusz Skarbiński, Jerzy Goleniewski oraz grupa Fatum FG, natomiast ze splotu Tanwią — Bogdan Gęsiowski, Antoni Dział, Andrzej Biały, Stanisław Ostrowski i Józef Krawczyk.



Wnętrze nowej restauracji-kawiarni.



Trwa budowa domu handlowego.

Fot. TZ

# NAWOZY I ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN Z SAMOLOTU

Również nasze rolnictwo korzysta z usług nowoczesnej techniki, a przykładem wynajęcie przez PGR w Gruszowicach na okres od wiosny do jesieni, z Zakładu Usług Agrolotniczych — Oddział w Mielcu samolotu wraz z obsługą do wysiewu nawozów oraz środków ochrony roślin.

Rozmawiamy z Tadeuszem Kidackim — pilotem, a jednocześnie kierownikiem grupy lotniczej:

— Ile pan obsiał lub opylił hektarów w tym roku?

— Na okrągło trzynaście tysięcy. Ale nie moja to tylko zasługa, pracuję z mechanikiem Władysławem Madejem. Uzupełniamy się. Przed nami nawożenie pociągów kukurydzy.

— A aktualnie?

— Kończymy trwające kilkanaście godzin opryski upraw wikliny w Bobrowce, Makowisku, Tuchli, Szczutkowie i Dobrej, łącznie około 300 ha. Produkowane na japońskiej licencji preparat topsin, który rozpylamy, zlikwiduje parcha wierzby.

Tym razem zleceniodawcą robót jest Wikliniarska Spółdzielnia Pracy Rękodzielników Ludowych i Artystów „Jedność” w Rudniku nad Sanem. Obecny przy opryskach wiceprezes zarządu Władysław Kosior twierdzi że bez tego zabiegu z powietrza plantacje by zmarniały, a spółdzielnia potrzebna jest wiklina wysokiej klasy. Krajowi i zagraniczni odbiorcy są wymagający i dziś byle czego nie kupią.



Lotnik Tadeusz Kidacki (z lewej) i Władysław Kosior uzgadniają plan kolejnego lotu.



Samolot Zakładu Usług Agrolotniczych z Mielca na polowym lotnisku koło Koniaczowa.

Fot. T. ZIEMBOLEWSKA



REMONT ZAKOŃCZY SIĘ W LISTOPADZIE

W związku z notatką zamieszczoną w „Życiu Przemyskim” z dnia 12 lipca 1978 r. pt. „Sezon turystyczny w pełni” — Zarząd Gminnej Spółdzielni „SCh” w Radymnie wyjaśnia co następuje:

Do rozpoczęcia remontu, połączonego z modernizacją, zakładu gastronomicznego przystąpiliśmy w lutym br. właśnie dlatego, by zdążyć z przygotowaniem lokalu na otwarcie sezonu turystycznego. Zdawaliśmy sobie sprawę z faktu, że zakład ten leży przy trasie E-22, a w dodatku jest jedynym zakładem otwartego żywienia zbiorowego pomiędzy Jarosławem a Przemysłem i wszelkie nasze przedsięwzięcia zmierzają do możliwie szybkiego i sprawnego przeprowadzenia koniecznych prac (...)

Zaistniała potrzeba wykwaterowania 3 rodzin z pomieszczeń przylegających bezpośrednio do lokalu gastronomicznego. Władze miasta i gminy zapewniły nas, że lokatorzy otrzymają mieszkania zastępcze w bloku rotacyjnym, który miał być oddany do eksploatacji 30 XII 1977 r. Termin ten nie został jednak przez wykonawców dotrzymany i do dnia dzisiejszego lokatorzy zajmują pomieszczenia, bez których nie możemy zakończyć planowanej modernizacji (...)

Musieliśmy rozpocząć remont zakładu, gdyż jego stan sanitarny, funkcjonalność i warunki pracy zabrały nie odpowiadały przepisom. Otrzymałmy zagrożenie ze stro-

ny Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarosławiu, że zakład zostanie zamknięty do czasu usunięcia nieprawidłowości (...)

Wszelkie prace możliwe do zrealizowania bez wykwaterowania lokatorów w zasadzie zostały wykonane (...)

Zarząd Spółdzielni oferował lokatorom wkłady pieniężne do Spółdzielni Mieszkaniowej, ale oferta ta nie została przyjęta i pozostało jedynie zapewnienie mieszkańca zastępczego przez Urząd Miasta i Gminy.

Ostatnie decyzje w tej sprawie zostały wydane przez UMIG i podtrzymane przez Urząd Wojewódzki, ale przekazanie budynku rotacyjnego przez wykonawcę opóźnia się. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie problem ten zostanie rozwiązany i modernizację zakładu gastronomicznego będziemy mogli zakończyć do 15 listopada 1978 r.

Prezes Zarządu Dominik Kotarba

### ZMIENIONO LOKALIZACJĘ PRZYSTANKU

W odpowiedzi na skargę pasażerów z Pikulic na kierowcę obsługującego autobus linii 8 wyjaśniamy, że w czerwcu br. znak przystankowy Pikulice Górne umieszczono na słupie elektrycznym, tj. o około 10 m dalej od poprzedniego miejsca usytuowania przystanku. Uczyniono tak dlatego, gdyż był on często przeginany i dewastowany i zaistniała konieczność przytwierdzenia tarczy przystankowej do bardziej trwałej podstawy.

W dniu 28. 06. 1978 r., godz. 5.27, kierowca zatrzymał autobus w miejscu nowego usytuowania znaku przystankowego i oczekiwał na trzech pasażerów stojących w rejonie poprzedniego przystanku. Nikt z nich nie podszedł. Kierowca po zasygnalizowaniu odjazdu dzwonkiem — ruszył z przystanku pozostawiając stojące osoby na mostku.

Po dokładnym zbadaniu sprawy skargę uznano za słuszną i w związku z powyższym znak przystankowy i tabliczkę rozkładu jazdy umieszczono przy mostku — po uprzednim uzgodnieniu tego z właścicielką posesji 127 (radna GRN). Kierowcy natomiast zwrócili uwagę na społeczne traktowanie pasażerów oczekujących

na autobus, gdyż trzymając się zbyt rygorystycznie przepisów uniemożliwił im punktualny dojazd do pracy.

Za opisane wyżej zachowanie się kierowcy dyrekcja OKM w Przemyslu przeprosza pokrzywdzonych.

Zast. dyrektora do spraw eksploatac. inż. Józef Wojciechowski

### O PRZEMYSKICH APTEKACH...

Jestem rodowitą przemysłanką. Co kilka lat staram się spędzić w moim ukochanym mieście wakacje. W tym roku z wielką radością stwierdziłam, że Przemysł staje się coraz piękniejszy. Również zaopatrzenie jest lepsze niż 3 lata temu. Lepiej niż w innych miastach zaopatrzone są też apteki. Dostałam tu leki, których poszukiwałam w wielu miastach. Ale wielkim głosem wołam: powiększcie liczbę personelu w aptekach! Farmaceutka sprzedająca, mimo wielkiego zaangażowania, ofiarnej i szybkiej obsługi nie mogła rozładować narastającej kolejki. Obserwując jej pracę z niepokojem myślałam jak łatwo jest w takich warunkach o pomyłkę, a ta może kosztować życie...

Maria Górnikiewicz Szkołna 347 Czechowice — Dziedzice

### PORZĄDKI ...

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w tygodniku „Życie Przemyskie” z dnia 5 IV 1978 r. pt. „Nie tylko o wiosennych porządkach” — Urząd Miejski Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w Przemyslu uprzejmie informuje:

1. Kosze na śmiecie przy ul. Wyb. Kośluskiej zostały ustawione.
2. tut. Wydział pismem z dnia 4 VII 1978 r. polecił WPGKIM Oddział Gospodarki Komunalnej w Przemyslu zagospodarowanie terenu u zbiegu ulic Lelewela i Okrzei.
3. uporządkowanie placu targowego przy ul. Winc. Pola zlecono Zakładowi Oczyszczania Miasta w Przemyslu w dniu 15 IV br.

Zast. kierownika Wydziału Architekt Miejski mgr inż. arch. Eugeniusz Jobko

# WPISANI DO „KSIĘGI ZASŁUŻONYCH DLA MIASTA PRZEMYSŁA”

Dokończenie prezentacji rozpoczętej przed tygodniem

**CZESŁAWA MARIA SRO-CZYK**, ur. 16 VII 1922 w Przemyslu w rodzinie inteligencji pracującej. Członkini PZPR. Od trzydziestu lat związana ze szkoleniem kadr pielęgniarskich. Jest dyrektorką Zespołu Szkół Medycznych. Znana działaczka Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego i Ligi Kobiet. Odznaczona m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i srebrnym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego.



**WŁODZIMIERZ STECIAK**, ur. 17 IX 1912 w Przemyslu w rodzinie robotniczej. Bezpartyjny. Jeden z wielce zasłużonych organizatorów życia muzycznego w Przemyslu. Przez 23 lata uczył w szkole muzycznej. Od 1937 roku dyrygent kolejarskiej orkiestry dętej. Odznaczony m. innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



**EUGENIUSZ SUCHARSKI**, ur. 30 XII 1907 we Włocławku w rodzinie robotniczej. Swoją działalność polityczną rozpoczął w r. 1928 w szeregach Komunistycznej Partii Polski. W latach 1960—1970 (przed przejściem na emeryturę) był dyrektorem Państwowego Domu Pomocy Społecznej. Udziela się w pracy PKPS. Posiada m. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



**WACŁAW TERLECKI**, ur. 13 I 1928 we Lwowie w rodzinie inteligentnej. Członek PZPR. Pracownik Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Przemyslu. Znany racjonalizator. Wniósł istotny wkład w sprawne funkcjonowanie suchego portu. Od roku 1965 radny MRN. Działacz partyjny, związkowy i społeczny. Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi.



**JÓZEF TOKARZ**, ur. 24 X 1907 w Kuńkowiec w rodzinie robotniczej. Emeryt. Członek PZPR. Od 55 lat związany z działalnością kolejarskiej orkiestry dętej, z którą nadal utrzymuje ożywiony kontakt. Znany działacz Towarzystwa Muzycznego. Należy do grona najbardziej zaangażowanych inicjatorów odbudowy życia muzycznego w wyzwolonym Przemyslu.



**REGINA JAMRÓZ** — długoletnia działaczka młodzieżowa i partyjna. Od 1958 roku jest pracownicą Zakładów „Pollena-Astra”. Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji społecznych. Przemyską organizację partyjną reprezentowała na VI i VII Zjeździe, a także na I i II Krajowej Konferencji PZPR.





# WCZASY W OLSZANACH

**W 14 domkach ośrodka wypoczynkowego „Mera-Polna” w Olszanych spędza urlop 16 rodzin. Jak powiedzieli naszemu fotoreporterowi wczasowicze i kierownik ośrodka Mieczysław Bęben — można tu wypocząć nie gorzej (jeśli nie lepiej!) niż w renomowanych miejscowościach letniskowych.**



Tego samego zdania są panowie Z. WIŚNIEWSKI i J. KOWALSKI z synem JACKIEM, którzy powrócili akurat z wyprawy na „grubą” rybę (co też widać na zdjęciu).



Pani KATARZYNA NACHYNA jest szefową kuchni. Na równi ze stołcem decyduje o samopoczuciu urlopowiczów.



Panie ponad wędkowanie przedkładają podpiekanie ciała na słońcu. Są przekonane, że bardziej się opalą niż ci, którzy odpoczywali nad Bałtykiem, gdzie pogoda w kratkę.



Mówi WŁADYSŁAWA ROGOŹ: — Jestem tu z sześciorgiem dzieci, czujemy się znakomicie, jesteśmy bardzo zadowoleni. Cisza, spokój, wszelkie wygody (łącznie z telewizorem) na ewentualność kiepskiej pogody.



Ośrodek stale się rozbudowuje. Pracownicy Rejonu Dróg Publicznych wylewają asfalt na dojazdowe drogi i dróżki. Fot. T. ZIEMBOLEWSKA

Borowiak poderwał się gwałtownie z ławeczki i potoczył wokół nieprzytomnym, wciąż jeszcze zaspanym wzrokiem.

— Wygrałem — krzyknął. — Jak Boga kocham, wygrałem! Paweł uśmiechnął się wyrozumiale:

— Mecz się dziadkowi śnił? A jaki, ten ostatni z Portugalii? Ścisłe mówiąc, zremisowaliśmy w Chorzwowie.

Borowiak jak gdyby trochę się zawstydział.

— Jaki tam mecz... — mruknął. — Ja o głupotach nie myślę. W życiu wygrałem.

— Przestańże, chłopie — denerwuje się kobieta. — Nie gadaj dziecku głupstw. Co wygrałeś, pytam? Nic nie wygrałeś, na wojnę poszedłeś, a pieniądze przepadły. Gdyby wojny nie było, to co innego. Teraz nie narzekaj, tylko chodź na obiad.

Stary sięga po maślanek. Wyjmując palcami muchę, co się utopiła i przytyka do ust brzeg kamionkowego garnka.

— Zaraz... — mówi — Wpierw się napiję, bo w gardle mi zaschło.

— To od tego krzyku.

— Powiadasz, że krzyczałem przez sen...

— Jeszcze jak! Gołębie wystraszyłeś, Pawełek przybiegł zaniepokojony...

— A co ja takiego krzyczałem?

— Ciągłe to samo: „gdzie jest mój los, kto mi go zniszczył?”

— Nikt nie miał takiego prawa, Zośka — tłumaczy żonie Borowiak. — We śnie mnie tylko on amilo, ale nikt mi go nie zniszczył, nikt go nie wydarł, bo dobrze schowałem. Ten złodziej, co we śnie mnie przesładował, myślał, że ja trzymam go w kieszeni.

— A tyś gdzie schował, w skrzyni?

— Tu — mówi stary i dotyka ręką gumowego buta. — W cholewie.

Kobieta z uznaniem kiwa głową:

— Mądrześ zrobił. Tam najlepiej, najbezpieczniej. Mój tata też tam chował. A ten złodziej, skąd się tutaj wziął?

— Nie wiem.

— Jak to, nie wiesz? — dziwi się Borowiakowa. — Mu-

sisz wiedzieć, przecież gadałeś o nim przed chwilą, krzyczałeś coś... Może on się przeląkł ucieki?

Stary się zdenerwował:

— Skąd ja mogę wiedzieć, czy ucieki, czy nie, skoro mnie zbudziłaś. Trzeba było mnie nie budzić, to bym wiedział dokładnie.

Borow' kowa żegna się z namaszczeniem.

— Sen mara, Bóg wiara — wzdycha żałośnie. — Ten twój los był do niczego, ale rentę państwową ci teraz dali i o litość nikogo prosić nie musimy.

— Pewnie, że tak, pewnie... — potakuje jej stary i spogląda w dolinę na tę dróżkę, którą biegł przed laty do miasta, ściskając kurezowo palcami bezwartościowy dziś paperek.

Znowu przypomniał mu się famten pamiętny trzydziesty dziesiąty rok...

Przychodzi zlatany do miasta, a tam popłoch niesamowity. Artylerzyści ulicą Słowackiego jadą, turkoczą koła po bruku, armata za armatą się

toczy, kanonierzy w helmach słuchają posłusznie oficerskich komend. Tłoczno na jezdni, cały pułk chyba z koszar wymaszerował. Kobiety płaczą i machają chusteczkami żegnając żołnierzy. Starcy, co niejedno już w życiu widzieli, gładzą w zamyśleniu siwe brody:

— Doczekaliśmy się, panie dzieciu, oj, doczekali...

Idzie Borowiak przez miasto i nie nie pojmuje. Kolektura zamknięta, żaluzje opuszczone, na drzwiach nawet kartki nie ma, tylko kłódka wielka, zażarżnięta. Poszedł Borowiak ze skargą do magistratu, ale tam nikogo już nie zastał.

— Czego ty, chłopie ciemny, tutaj szukasz? — pyta woźny magistracki. — To ty nie wiesz, że Hitler zżenacka uderzył i pan starosta ma poważne kłopoty. Nie złość mnie, chłopie, i do baby leć czym prędzej życiem się nacieszyć, zanim wezwanie dostaniesz...

Wraca Borowiak do domu; wlecze się nogą za nogą Wybrzeżem Marszałka Piłsudskie-

go i nie wie, jak żonca młodej w oczy modre spojrzeć, jak jej wytłumaczyć, że bez pierścionka przychodzi, bez krowy na postrońku i korali wymarzonych... Z żalu wielkiego do Szmulka po drodze wstąpił, a tam chłopcy podpite kiwają się nad stolami i smętną pieśń zawodzą: — „Wojenko, wojenko, cóżes ty za pani!”

Szmulek niechętnie dziś boruje. Szynkwasu piłnuje jak oka w głowie, żeby się Szmulkowa nie pomyliła, i za dzwiczącą monetą ludziom sprzedaje, inaczej nie chce. Mykąc na głowie poprawia i tłumaczy natrętom:

— Jutro ciebie może nie być, jutro ty na cmentarz możesz trafić, a nie do karczmy. To co ja mogę zrobić? Ja mogę ci nalać, czemu nie, ale ty mnie zapłacisz gotówką.

Wrócił Borowiak do domu nocką późną, przyszedł pijany jak nigdy i nie spostrzegł nawet, że mu żonka młoda kuferek ojcowski na drogę przygotowała, na drogę daleką, nieznaną...





## Pilkarze znów na boiskach

### Nieudany start naszych drużyn

**CZUWAJ — WAWEL KRAKÓW 0:1 (0:1)**

**STAL SANOK — JKS 2:0 (1:0)**

**KARPATY KROSNO — POLNA 1:0 (0:0)**

Pilkarze klasy międzywojewódzkiej rozpoczęli nowy sezon rozgrywek. W klasie tej woj. przemyskie reprezentują trzy drużyny: Czuwaj, JKS i Polna. W inauguracyjnych meczach nie powiodło się naszym piłkarzom — wszystkie zespoły doznały porażek.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano w Przemyślu na pierwszy po awansie występ Czuwaju, który zmierzył się z krakowskim Wawelem, na własnym, zmodernizowanym stadionie.

Niestety, Czuwajowcy zawiedli oczekiwania swych sympatyków, grając słabo we wszystkich formacjach, zbyt wolno i bez żadnej myśli taktycznej. Zawodnicy poruszali

się jak w zwolnionym filmie, podania nie trafiały do adresatów, co umożliwiło szybkim piłkarzom Wawelu przeprowadzenie groźnych ataków. Publiczność mocno zawiedzioną opuszczała stadion...

Nie powiodło się także drużynie JKS, która zmierzyła się z beniaminkiem z Sanoka. I w tym przypadku koncepcja gry jarosławian pozostawiała wiele do życzenia. Drużyna z góry nastawiła się na grę defensywną, licząc jedynie na szybkie ataki z kontry. Tęgo rodzaju taktyka przeważnie nie przynosi sukcesu i tak stało się i tym razem. Gospodarze od samego początku ostro atakowali, utrzymując przewagę przez całe spotkanie. W rezultacie zdobyli dwie bramki i mimo kilku kontrataków JKS wygrali zasłużenie.

Swój pierwszy w nowym sezonie mecz przegrali również piłkarze Polnej, ale trzeba podkreślić, że mimo porażki zaprezentowali dobre przygotowanie. Karpaty na własnym boisku, to zawsze trudny przeciwnik, a jednak „metalowcy” nawiązali równorzędną walkę

i do 60 minuty utrzymywał się wynik bezbramkowy. Mimo przegranej Polna zebrała w Krośnie sporo oklasków i należy tylko życzyć naszym piłkarzom, aby w przyszłości dobrać grę potrafili poprzez zdobywaniem bramek.

Początek sezonu nie był zatem pomyślny dla drużyn naszego województwa, które zaraz na starcie znalazły się na końcowych miejscach w tabeli. Z tego faktu zawodnicy i trenerzy powinni jak najszybciej wyciągnąć prawidłowe wnioski, aby pod koniec rozgrywek nie szukać w popłochu punktów, które można było zdobyć wcześniej, przy większej mobilizacji — chociaż do gry.



### Ogłoszenia drobne

● OPIEKUNKA do 2-letniej dziewczynki potrzebna na stałe lub dochodząca. Przemyśl, Wybrzeże Kościuszki 72/8, tel. 36-61.

● RYBNIK — superkomfortowe M-3 z telefonem, zamienić na Przemyśl lub sprzedać. Wiadomość: Przemyśl, tel. 46-77.

● SPRZEDAM dom dwupiętrowy z wolnym mieszkaniem w Przemyślu, ul. 3 Maja 70. Wiadomość pod podanym adresem.

● DWA POKOJE z kuchnią i wygodami, stare budownictwo w centrum Wrocławia zamienić na mieszkanie mniejsze (M-3) w Przemyślu. Wiadomość: Przemyśl, tel. 65-44.

● SPRZEDAM Syrenę 104 oraz silnik elektryczny 7,5 kW. Wiadomość: Przemyśl, Kazanowska 18.

● NAPRAWA odbiorników telewizyjnych. Zgłoszenia: Adam Pańcyszyn, Przemyśl, Bohaterów Getta 8, tel. 64-80.

● UNIEWAŻNIA SIĘ pieczęć służbową o treści: „Sołectwo wsi Dubiecko gmina Dubiecko”.

PP „POLMOZBYT” — STACJA NR 3 w PRZEMYŚLU, ul. Zana

## OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI

◆ Wymiana nadwozi samochodów Fiat 125 i 126 p — średni koszt nadwozia regeneracyjnego 40 000 zł

◆ Zabezpieczenie antykorozyjne nadwozi samochodów wszystkich marek

— przybliżony koszt Fiata 125 p 2 149 zł

— przybliżony koszt Fiata 126 p 1 582 zł

◆ Naprawy średnie i główne silników samochodów Fiat 125 i 126 p

Dysponujemy nowoczesnym sprzętem. Naprawy wykonujemy w kolejności zgłoszeń.

Nasze telefony:

Centrala 66-11, 66-12  
Biuro Obsługi Klienta i Pogotowie Techniczne — 954

ZAPRASZAMY!

K-2



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ZAKŁAD BUDOWNICTWA I INWESTYCJI W PRZEMYŚLU

zatrudni natychmiast

- \* ELEKTRYKÓW,
- \* MURARZY,
- \* WODKANIARZY,
- \* TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami,
- \* TECHNIKA elektryka z uprawnieniami,
- \* ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych „Spółem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Przemyślu, ul. Tysiąclecia 33, nr tel. 25-38.

K-3506/3.



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
ODDZIAŁ w PRZEMYŚLU

przyjme prowadzenie działalności usługowej w siołkach przyzakładowych i bufetach.

Przedstawiciele zainteresowanych zakładów pracy prosimy o skontaktowanie się osobiste w biurze dyrekcji Oddziału przy ul. 1 Maja 45 lub telefonicznie na nr 56-97 względnie 40-11 do 13.

### KOMUNIKAT

DYREKCJA ODDZIAŁU GOSPODARKI KOMUNALNEJ W PRZEMYŚLU

informuje

Obywateli, którzy nabyli tereny pod zabudowę grobownictwa komunalnego na cmentarzach w Przemyślu, a nie przystąpili do budowy względnie renowacji w okresie 2-letnim od dnia uzyskania zgody — następuje przedawnienie ważności zezwolenia bez prawa ponownego nabycia.

Zwrot wniesionych opłat z tytułu zezwolenia zabudowy cmentarnej można otrzymać jedynie do 31 grudnia 1978 roku przez kierownictwo Zakładu Cmentarza Komunalnego w Przemyślu, ul. Słowackiego 112, w godzinach od 8—12, po tym terminie kwoty przepadają na rzecz Urzędu Miasta.

Podstawa: Rozporządzenie Min. Gosp. Teren. i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z 20 października 1972 r. w sprawie urzędzeń cmentarzy — ogł. Dz. Ut. nr 47, poz. 298-299 z 22 listopada 1972 r. K-3069/3

WOJEWÓDZKA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH W PRZEMYŚLU z siedzibą w JAROSŁAWIU

### zatrudni

W SIEDZIBIE DYREKCJI W JAROSŁAWIU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 25

◆ SPECJALISTĘ d/s przygotowania dokumentacji technicznej inwestycji z wykształceniem wyższym względnie średnim i praktyką

◆ SPECJALISTĘ d/s hydrogeologicznych z wykształceniem wyższym i praktyką

◆ INSPEKTORA kontroli technicznej wykonawstwa inwestycyjnego (specjalność instalacje sanitarne — praca w Inspektoracie w Przemyślu) z wykształceniem wyższym względnie średnim, praktyką oraz stwierdzeniem kwalifikacji do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie

◆ 2 INSPEKTORÓW kontroli technicznej wykonawstwa inwestycyjnego (specjalność instalacje elektryczne) z wykształceniem wyższym względnie średnim, praktyką oraz stwierdzeniem kwalifikacji do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie

◆ INSPEKTORA d/s dostaw inwestorskich o specjalności sanitarnej z wykształceniem wyższym względnie średnim i praktyką

W BIURZE PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO W PRZEMYŚLU, UL. TYSIĄCLECIA 7

◆ ARCHITEKTÓW — URBANISTÓW z wykształceniem wyższym i praktyką

◆ INŻYNIERÓW ROLNYCH o specjalnościach: urządzenia rolne, programowanie rolnictwa i gospodarka ziemią.

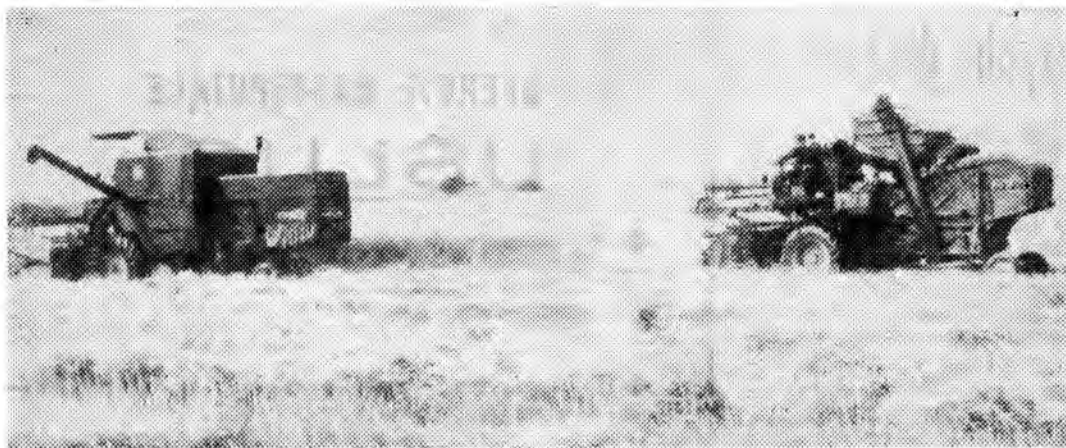
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie dyrekcji w Jarosławiu, ul. Świerczewskiego 25, tel. 20-31 wewn. 9.

K-3406/2



TYGODNIK SPOŁECZNY ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

WYDAWCA: Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 35-050 Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19, tel. 320-11. REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: 37-700 Przemyśl, ul. Waryńskiego 15 (III piętro). Telefony: redaktor naczelny 63-81, sekretariat i pokój dziennikarzy 22-90. WARUNKI PRENUMERATY: kwartalna — 26 zł, półroczna — 52 zł, roczna — 104 zł. Prenumeratę przyjmuje: Oddział Rejonowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Przemyślu, plac Dąbrowszcaków 6, tel. 53-21 oraz w Rzeszowie, ul. Asnyka 7, tel. 328-81. Terminy: do 25 listopada na cały nadchodzący rok, natomiast prenumeratę miesięczną, kwartalną i półroczną płatnie można do dnia 10 każdego miesiąca (wzrostek stanowiący grudzień) poprzedzającego ten okres. Prenumeratę ze zniżką wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. wyższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Centrala Księgarstwa i Wydawnictw w Warszawie, ul. Towarowa 28, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących prenumeratorków krajowych. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń i Reklam w Rzeszowie, kod 35-218, ul. Marszałkowska 8, tel. 348-52 oraz sekretariat redakcji. Za treści ogłoszeń nie odpowiadamy. MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA! DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, 38 83803/8851. C-3



Zniwa na polach PGR Makowisko.

Fot. TZ



## O PRACACH PRZY PRZEKAŹNIKU

Inż. EDWARD MAKSYMOWICZ — kierownik Radiowo-Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego w Przemyslu:

— Jak powszechnie wiadomo — o czym niestety część abonentów zapomina i potem rości sobie pretensje co do jakości odbioru II programu telewizyjnego — przemiennik obecny nie jest sprawą docelową, lecz pomyślaną doraźnie, by przyspieszyć przemysłom korzystanie z II programu TV.

Zasadniczo idzie o nadajnik telewizyjny. Mamy przyznane dwa — o mocy 10 kilowatów. Obejmą one swym zasięgiem obszar całego województwa, gdyż działać będą w promieniu 80—100 km.

Montaż pierwszego nadajnika (dla II programu właśnie na 41 kanale) rozpocznie się z końcem sierpnia br. Drugi (dla I programu na kanale 24) instalować będziemy w roku przyszłym. Mając jednak na

uwadze odbiorniki starszego typu — jeszcze na parę lat pozostawimy odbiór I programu TV na kanale 7.

Całą sprawę montażu limituje oddanie obiektu, a konkretnie należyte wykończenie wnętrza budynku, aparatura bowiem jest bardzo precyzyjna.

WPBK nie ma łatwego zadania. Teraz przede wszystkim chodzi o odprowadzenie wody (pod budynkiem natknęliśmy się na żyłę wodną, którą trzeba przeciąć). Stacja musi być sucha, żeby urządzenia działały prawidłowo.

Od tego jak szybko budowlancy uporają się z robotą zależy termin rozpoczęcia montażu nadajnika.

Mostostalowcy będą również kończyć wieżę. Liczy ona obecnie 74 metry, a będzie miała 88 m wysokości.

Chcemy, by najpóźniej w październiku br. mieszkańcy całego województwa mogli odbierać II program TV.

## ZAPROSZENIE (Szarada anagramowa)

Wiosna ZE snu się obudziła  
I słońcu mówi już PER „ty”,  
A polna MYSZKA opuściła  
swą norkę. Blyszczą rosy lzy.

ZARAZ odezwą się słowiki  
uroczym rytmem na dwa PAS;  
smutno MI było bez muzyki,  
którą w Beskidach lato gra.

Z — 6, P — 9, Z — 8.

Termin nadsyłania rozwiązań — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.



— Popatrz, Jasińscy już tu byli, a nam powiedzieli, że wyjeżdżają za granicę...

## Jerzy Leszczyński FRASZKI

### KONFRONTACJA

Pomniki są przedmiotem marzeń —  
rzeczywistością są cmentarze

### NICI

Więzy rodzinne już jedynie  
trzymają się na pepowinie.

### PSYCHOTERAPIA

Niech się zmieni przysłowie  
na: kradzione tuczy —  
to ze strachu o zdrowie  
wielu kraść się odczy.

### SYMBOL MĄDROŚCI

Osowiejesz —  
gdy zmądrzejesz.

### SPOKOJNA GŁOWA

Walka z tak zwaną szmirą  
wcale nie oznacza,  
że nie będzie już miejsca  
dla męża rościca.

### NIEZWYKŁA FORMALNOŚĆ

Żądanie dowodów miłości —  
tylko dla potrzeb księgowości.

### CEL MEDYCyny

Przedłużyć żywot człowieka —  
by było kogo leczyć.

# KONKURS PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEN



WSPÓLORGANIZATORZY:  
ŚRODOWISKO SYNÓW PUŁKU oraz KOMISJA WSPÓLPRACY Z MŁODZIEŻĄ działająca przy ZW ZBoWiD. WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY. KLUB OFICERÓW REZERWY przy WOJEWÓDZKIM SZPITALU ZESPOŁOWYM i redakcja „ŻYCIA PRZEMYSKIEGO”.

Pytania konkursowe zamieszczamy co dwa tygodnie. Ostatni ich zestaw opublikujemy 20 września br.

Celem konkursu jest upowszechnienie zadań PZU — instytucji prowadzącej krajowe ubezpieczenia majątkowe (obowiązkowe i dobrowolne) i osobowe, a także działalność zapobiegawczą, zmierzającą do ograniczenia liczby i rozmiarów szkód.

Wśród czytelników konkursu, nadsyłających na adres redakcji („ŻP”, Przemysł, ul. Waryńskiego 15) odpowiedzi na zamieszczone pytania, rozlosowujemy każdorazowo po trzy nagrody, ufundowane przez Oddział Wojewódzki PZU w Przemyslu.

## VII ZESTAW PYTAŃ

1. Czy PZU w grupowych ubezpieczeniach od następstw nieszczęśliwych wypadków w zakładach pracy odpowiada tylko za wypadki w pracy, czy również za wypadki w drodze do i z pracy i w życiu prywatnym?

2. Czy z ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej — PZU odpowiada za wypadek tylko w szkole czy również poza szkołą?

3. Wymień dwa powody, kiedy kierowca pojazdu, który spowodował wypadek zobowiązany jest do pokrycia sumy wypłaconego przez PZU odszkodowania poszkodowanemu?

Termin nadsyłania odpowiedzi do 19 sierpnia 1978 r.

\* \* \*

Za prawidłowe odpowiedzi na pytania z poprzedniego zestawu nagrody otrzymują: Jan Jawornicki (Przemysł, ul. Kosynierów 9/11) — materac turystyczny; Wacław Kuciel (Przemysł, ul. Noskowskiego 11/20) — kocheł oraz Stanisław Styś (Przemysł, ul. Grunwaldzka 121) — gra „Piłka nożna”.

Nagrody do odebrania w sekretariacie redakcji.

## Zbigniew Uchnast Z przymrużeniem oka

Bał się własnego cienia. Dlatego nadużycia popełniał tylko w dni pochmurne.

Gdyby każdy mógł mówić tylko to co myśli — wszyscy by milczeli.

Kleks na życiorysie wywabia się często po uczniowsku — językiem.

Samokrytyka — to cecha charakteru, której wymagamy od innych.

Niektórzy kierowcy wyznają zasadę: „kto na drodze — ten nieprzyjaciel”.

Jeśli nie możesz zasnąć i liczysz barany do 20 tysięcy — dolicz także i siebie.

Niektórzy mają talent tak ukryty, że go nigdy nie mogą odkryć.

Zmodyfikowane przysłowie: „kto pyta — ten się dopyta”.

## TRAGICZNY FINAŁ RODZINNEJ AWANTURY

Ryszard Wójcik (s. Jana i Katarzyny, urodz. 16 XI 1939) z Sońnicy, ojciec 4 dzieci w wieku od 4 do 16 lat, kierowca Bazy OTL w Oleszycach, przed kilkoma tygodniami wypił trochę po pracy i wszczął z żoną awanturę. Doszło do rękoczynów. W obronie bitej córki stanęła teściowa Wójcika — Katarzyna Mazurkiewicz, 70-letnia starszka. Zięć wymierzył jej policzek. Kobieta straciła równowagę i upadając uderzyła głową o róg kredensu, w następstwie czego doznała wylewu krwi do mózgu. Na drugi dzień zmarła.

Sledztwo w powyższej sprawie trwa. Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie zastosowała wobec Ryszarda Wójcika areszt tymczasowy.

## Nowe przystanki PKS

W ostatnich tygodniach w gminie Zarzeczce przybyło 7 nowych przystanków PKS. Otrzymały je wsie: Pełnaty-cze, Roźniatów, Siennów i Żurawiczki. Teren pod zadania przygotowali strażacy wspólnie z młodzieżą szkolną, która ponadto objęła patronat nad utrzymaniem porządku wokół przystanków. Na wyróżnienie zasłużyli następujący społecznicy: druh Andrzej Baczyński oraz Tadeusz Granda, Julian Switalski, Władysław Mazurkiewicz i Bogdan Kucza. Warto wspomnieć, że przystanki wykonał rejonowy zakład WSBW w Zarzeczcu.